KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Stycznia.

NIEDZIELA.

ROK 1831.

№ 2.

WSPOMNIENIA.
Turnieie w Krakowie po Koronacji Zygmunta III. 1587.

Rok zeszły w smutnej kolebce
Smutnem witaliśmy pieniem,
Głosili szczęście pochlebce
Inni życzyli z westchnieniem!
Lepszych czasów słodszej doli:
Któż się miał cieszyć w niewoli!—
Dziś rozproszyły się chmury
Zabłysło swobody słońce,
Wstał orzeł białemi pióry,
Chwycili za miecz obrońce,
Szczęście ożyło w narodzie
Czemuż się smucić w swobodzie!—
Jutrzenka nowego roku
Złote promienie rozlała,
A iako księżyc z obłoku
Ojczyzna z kiru wyjrzała,
Dawne rany iej słodkiemi
Bo iej dzieci są wolnemi!—
Lecz dopiero iednym krokiem
Weszła do szczęścia podwoi,
Więc z nowo rozkwitłym rokiem
Niech się nasz zapał podwoi,
Niech każdy dzień, każda chwila,
Serca i umysł zasila!—
Niech stoiący na iej czele
Zgody ożywią się duchem,
Niech śmiali krzywd iej mściciele
Zwiążą się męztwa łańcuchem,
Niezaginie naród taki
Gdzie zapał i cel iednaki!—
Tak działaiąc przez rok cały
Staniemy przy szczęścia kresie,
Potomność, wawrzyny chwały
Z przyszłym nam rokiem przyniesie,
Który iako orzeł młody
W zleci w promieniach swobody.—

(Art. nad:) — Byłem świadkiem iak wczoraj niektórzy po przeczytaniu odezwy Cesarza *Mikołaia* do *Polaków* umieszczonej w kilku pismach Warsza: dowodzili iż ta odezwa nie powinna być powtarzaną w naszych dziennikach. Większa część dowodzi przeciwnie, że owszem powinniśmy wiedzieć o wszystkiem co się nas tycze w teraźniejszej stanowczej chwili dla Polski. Tę odezwę rząd odebrał ieszcze w zeszłym tygodniu, należało ią natychmiast ogłosić, i nieczekać aż Publiczność dowie się o niej z cudzoziemskich gazet. Nieosłabi ta odezwa ducha prawych Polaków poświęcaiących życie i maiątki dla oswobodzenia Ojczyzny; cóż w tej odezwie powiedziano? są iakieś obietnice, którym iuż Polacy ufać nie mogą i nie powinni bo nawet zaprzysiężone przez władców Rossji dla nas prawa i swobody, zgwałconemi zostały! Pogróżki iuż nas nieustraszą; zapał powszechny dowodzi że pragniem walki, będziem walczyć do ostatniej kropli krwi, a BÓG błogosławi walczącym za dobrą sprawę.

Dyktator wydał postanowienie tworzące Kommissją do rozpoznania dowodów o oddaniu pod sąd osób o szpiegostwo i należenie do Policji tajnej obwinionych, i do iej składu powołał na Prezyduiącego Mich. Hra. *Potockiego* Kasztelana; na Członków z Izby Posel. Jana *Turskiego* i Kaie. *Kozłowskiego*; a z Obywateli Marcel. *Tarczewskiego*, Mecenasa i Jana *Bandtkie* Pisarza Aktowego.— *Dyktator* wczoraj zwiedził Twierdzę *Modlin*, która

przez gorliwą pracę Wojskowych i Obywateli tak wzmocnioną została, iż trudno uwierzyć aby to wszystko wciągu dni kilkunastu było wykonanem. — Wczoraj rano na rogu ulicy *Miodowej* ukazały się napisy „ulica *Napoleona*.“— Utworzył się w Warszawie *Związek Dobroczynności Patryotycznej po domach*; składa się z Obywatelek, które się maią przykładać do umundurowania ubogich ochotników, zapomagać idących walczyć Rycerzy w bieliznę, szarpie itp. poźniej mieć staranie o znanych sobie żonach i dzieciach pozostałych rycerzy, doglądać chorych i ranionych. Prócz robot, składka miesięcznie zł. 6.

Poseł Sieradzki *Kaczkowski* wymówił się od przyięcia Zastępstwa Dyrektora Jen: Poczt, Dyktator w iego miejsce mianował Kalix: *Morozewicza* Posła Lub: — Zastępcą Refer: Stanu mianowany Hr: Rom: *Załuski*.— Xże Adam *Wirtemberski* wziąwszy dymissją z wojska Polski: iawnie dowodzi że niesprzyiał Polakom. Takim się też okazał i iego ojciec w r. 1792, chociaż był od narodu Polsk: najuprzejmiej przyiętym. — Fabryki broni w Warszawie, tak są czynne, że codziennie dostarczać maią sztuk kilkaset.

Onegdaj rozniosła się wieść o walcę Korpusu Litewskiego będącego pod dowództwem Jene: *Rozena*; niema pewnych wiadomości o tem zdarzeniu, lecz niepodpada wątpliwości że w zeszłym tygodniu w *Litwie* zaszły ważne wypadki. — Obywatele wczoraj przybyli z nad granicy zapewniaią, że *Wielki Xże* zachorował, także i Jenerał *Kuruta* bardzo iest chory. *Skribicki* pod sąd woienny oddany.

Teodor Morawski obywatel Wdztwa Kaliskiego, który za szlachetny sposób myślenia tak wiele cierpiał w czasie zeszłego despotycznego rządu, i musiał opuścić Ojczyznę; d. 10 b. m. pisał z *Paryża* następuiący list: „*Do Rządu Temczasowego Królestwa Polskiego*. Nim znajdę sposobność poświęcenia życia moiego na ołtarzu Ojczyzny, spieszę się z ofiarowaniem *połowy własności nieruchomej* na rzecz włościan którzy wezmą się do oręża za wolność i niepodległość kraiową. Chwilę ieszcze pobyt mój w Paryżu może być użytecznym kraiówi; wkrótce dopełnię najświętszej dla Polaka powinności, biegnąc bez odetchnienia pod sztandary Ojczyste.“

(Art. nad.)— Życzeniem iest powszechnem aby posiedzenie patryotyczne w Sali Uniwersytetu, w pierwszy Poniedziałek zaczętego roku podobnież się odbyło iak w dniu 29 z. m. w celu uczczenia pamiątki dnia tak Polakom drogiego.

• *Komitet do przejrzenia papierów policji tajnej ustanowiony*. Częste w pismach publi: objawiane życzenia, aby lista osób szpiegowaniem trudniących się, drukiem ogłoszoną była, powoduią Komitet do zawiadomienia publiczności, że z przeznaczenia swoiego będąc iedynie użytym do przejrzenia pozabieranych byłym Aientom papierów; w miarę uskutecznionej rewizji takowych, szczegółowe doniesienia władzom właściwym o wykrytych osobach czyni, przy ogólnym zaś raporcie iaki Radzie Najwyż: złoży, skoro całkowity ogrom nagromadzonych papierów skrupulatnie roztrząśniętym zostanie, ogólną listę osób trudniących się szpiegowaniem prześle, zostawuiąc iej dalsze w tej mierze rozporządzenie.— Prezes *Niemcewicz*. J. *Kraszewski* Sekre:

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji. Powodowana postanowieniem Dyktatora z d. 25 z. m. którem z funduszu dobrowolnych ofiar, zapewniona iest płaca dla Officerów pomieszczonych w Bataljonach Gwardji Rucho: i Szwadronach Jazdy, utworzonych wskutek postanowienia z d. 13 z. m. wzywa

JWW. *Biskupów*, *Senatorów*, *Posłów*, *Deputowanych* innych Obywateli, aby zadeklarowane przez siebie ofiary, składać raczyli na prowincjach w Kassach Woiewo: i Obwodow: za upoważnieniem Kommissjów Woie: i Kommissarzy Obwodo: w stolicy zaś w Banku Pol: i kwity depozytowe na złożone przez siebie summy Kommissji Rządo: S. W. i P. przesłali. Przeznaczenię, dobrowolnym ofiarom przez Rząd nadane, odpowiadaiąc w zupełności uczuciom każdego dobrego Polaka, wskazuie, że zbyteczną byłoby rzeczą, zachęcać tak tych Obywateli którzy iuż ofiary deklarowali do rychłego swoich zobowiązań zrealizowania iako i innych do pośpieszenia ze składaniem nowych darów na Ołtarzu odradzaiącej się Ojczyzny.— *Rada Najwyższa Naro: do Kommissji Rzą: Spraw W. i P.* Przywodząc do skutku rozkaz Dyktatora, odezwą Sekretarza Stanu na d. 25 z. m. oznajmiony, Rada Najwyższa zezwala na przypuszczenie do osobistej służby w Gwardji Warsz: tych mieszkańców stolicy tutejszej Wyz: *Mojżeszowego*, którzy w d. 20 z. m. zanieśli o to prośbę do Rządu a mianowicie: SS. Rosena, Bermana Rosena, Józefa Wolfa Doktora, NS. Brynera, L. Saolsona, A. Wethejma, Jsera i Simona Kohenów, Doktora Bernstejna, Leo: Leo Doktora, J. Epstejna, Ludw: i Lewi: Salingierów, Zyg: Teodo: i Leop: Teplicόw, Anto: Ejzenbauma, Rudol: Maia, Braci Liwenstejn, A. Merzbacha, Henr: i Mar: Doktora Samelsonów, Rafa: i Miko: Gutmanów. Stanowi oraz, iż dozwolenie to rozciągnięte być może nawet do innych Staroza: ktόrzyby podobne i równie ugruntowane póżniej chcieli zanieść żądanie.

Rzucona potwarz słyszeć się daie, iakoby *płeć piękna* była udziałem szpiegostwa, odgłos takowy mniemam być czernidłem i niepodobna by trafiał do przekonania, uważam to, z strony obrzydłych i podłych za sposób, iżby niewinne wciągnąć do haniebnego wspólnictwa, co iest powodem, że stawam w ich obronie, w pełnem zaufaniu, że iakoby *dobre Polki*, przyiażne ojczyźnie i współ braciom, niemogły się dopuścić tak kalaiących przedsięwzięć. Jakkolwiek bąć, ponieważ bez róźnicy płci i stanu, postępek zdradziecki nie może być do przebaczenia, lubo Publiczność nie żąda śmierci ni kary, przecież dla wyniszczenia rozszerzonej po kraiu (a szczególniej w stolicy) zarazy, niesiem prośby do rządu, o imienną listę przekupnych służalców; po części iuż są nie taiemnemi, niektórych wskazuią ponure ich twarze, inni ieszcze są śmiałkami tłoczyć się by pozostali w urzędowaniach; pomieścić takowych, iest to zostawić pole obszerniejszego rozmnożenia zdrajców, z pewnością; urzęduiący, ieden może mieć 10 powierników z podwładnych, a ci 10 znów 10 i tak consentive. Miejmy ieszcze w uwadze, zasłużony *Rożniecki*, czy przestanie być czynnym, nie, zechce zawsze trafiać do płatnych przez siebie i polubionym, iest zatym koniecznością, aby Rząd przedsiewziął środki przeszkodzenia szerzeniu się szkodliwej zarazy, co niemoże nastąpić, iak tylko przez wywieszenie imiennej listy Szpiegów; przez oddalenie z posad niezasługuiących na opinją Publiczną. Cóżby nam powiedzieć mogli ustronne (a może przyiazne) narody, cóż powie Francja, nieledwie zasłużylibyśmy na wyrzuty, gdybyśmy osłaniali zdrajców. *Turowski.*

Będąc w najkrytyczniejszem położeniu, odebrałem z dobroczynnej ręki JX. Proboszcza *Mieszkowskiego* z wsi Borzęcina, pomoc wystarczaiącą na moie potrzeby. Szanowny Mężu! Jeżeli wdzięczność moia może być dostateczną, przyjmij ją od *prawego Syna Ojczyzny*. W. P. — Młodzież Woie: Płockiego iuż

będąca w wojsku, wydała odezwę do młodzieży ieszcze nie spieszącej pod chorągwie ojczyste, i innych Obywateli mogących walczyć, aby podobnież dopełniali świętego obowiązku. — Słychać że Sufragan Płocki X. Biskup *Plejewski* ofiarował uzbroić 20 Jezdców. — W ogrodzie przy ulicy Danielowiczowskiej, maiącym kommunikacją z mieszkaniem *Rożnieckiego*, znaleziono drugiego dnia rewolucji czarną perukę, wąsy i dwa sztylety. Być może że rzeczy te posłużyły do ułatwienia ucieczki *Arcy-Szpiegowi*. — Wyszły świeżo z pod prassy w Drukarni Rylla wiersze: *Rozmowa dwóch Mazurów*, *Pieśń*, *Nowe cztery Wiwaty* z przydaniem *Tryoletu do Ojczyzny*, *Wiersz tryumfalny do Polaków i Polek ochoczo pracuiących przy okopach na Pradze*, 8 *Wiwatów nowych i Obraz Szpiega* z dodatkiem wiersza do *Despoty*. Nabyć można w Biórze Jnformacyjnem, w składzie Kommis: Kunkla, u Merzbacha, Brzeziny, Ciechanowskiego i w Drukarni Rylla itp. za cenę i po gr: 5 i 3.— W dalszym ciągu ogłoszeń dobrowolnych ofiar, iakie szanowni Obywatele przeięci świętością narodowej sprawy na ołtarzu Ojczyzny złożyć pośpieszaią, Ordonator Jeneralny Wojska ma zaszczyt donieść, iż wnieśli do Banku Pols: w Listach Zastaw: Xżę Adam *Czartoryski* zł: 50,000, Konst: *Swidziński* Poseł zł: 6,000, Michał *Piotrowski* Deputo: zł: 10,000, Hrabia Gabryel *Podoski* zł: 5,000, bezimienny gotowizną zł: 1150, W. *Kasinowska* srebra grzywień 18, łutów 15 i pół, Woiewoda *Mostowski* sukna różnego w dobrych gatunkach postawów 15, P. *Nitsch* 1,000 funtów sadła i słoniny. — Sztab Główny Woiewództw po lewym brzegu Wisły, ponawia polecenie aby Officerowie wszelkich stopni zanominowani do Gwardji Ruch: tak pieszej iak i konnej tych Woiewództw, najdalej do 4 b. m. w korpusach swoich znajdowali się, inaczej gdy nieudowodnią, słusznych powodów swej nieobecności, nie tylko że zostaną z kontrol wykreśleni, ale nadto imiona ich będą umieszczone w pismach publicznych, iako lekce ważący los Ojczyzny, i zawodzący zaufanie Rządu. — *Uwiadomienie* o wychodzić maiącem w r. 1831 piśmie niemieckiem pod tytułem: *Warszawska polityczna gazeta*. Oswobodzenie Polski przeięło wszystkich iej mieszkańców kochaiących swobody najżywszym zapałem i wzbudziło powszechny innych narodów interes. Wiele polskich gazet, będących godnemi organami tego nowego i wielkiego zdarzenia, powstało prawie z iego początkiem. Działaią one silnie na duch narodowy i już ich usiłowania zbawienne przynoszą owoce. W całem Królestwie rozlega się głos wolności, niemasz ofiar, którychby nieczyniono dla ratowania Ojczyzny. Nawet osiedli w Polsce Niemcy, przeięci zostali tym szlachetnym duchem, i różnica ięzyka nie osłabia zapału świętej sprawy. Rozwinięcie i upowszechnienie tych patryotycznych uczuć będzie celem niniejszego pisma. Wskaże ono zarazem kraiom obcym, których dotąd mylne lub iednostronne wieści w błąd wprowadzały, prawdziwe stanowisko, z iakiego nasze polityczne wypadki uważać i oceniać powinny. Gazeta nasza będzie zamieszczać iednocześnie z gazetami polskiemi, wszelkie urządzenia i postanowienia kraiowe, wszelkie wypadki polityczne, najciekawsze wiadomości naukowe, handlowe i przemysłowe. Wychodzić będzie 3 razy na tydzień arkuszowo, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Cena prenumeraty kwartalnie złp. 9, miesięcznie złp. 4, numer poiendynczy gr. 12; prenumerować można we wszystkich kantorach zwyczajnych pism perjodych; Pierwszy numer wyjdzie we Wtorek.

Powstanie Narodu liryczna Scena przedstawiona wczoraj w Teatrze Narod. podobała się powszechnie i została przyiętą z patryotycznym zapałem. Poezja do niej Fr. *Dmochowskiego* a muzyka Józ. *Elsnera*. Również wznieciła oklaski i okrzyki wielka *Fuga* na nutę *Jeszcze Polska nie zginęła*, przed 8mią laty napisał ią Kapelmistrz *Kurpiński*, lecz w dniu w którym miała być wykonaną, zakazała Policja. Zakończył wczorajsze widowisko tegoż kompozytora ulubiony Mazur *Chłopickiego*. W Teatrze Roz. nową Dramę *Akademik Warszawski* napisaną przez St. *Bratkowskiego* z powszechnem zadowoleniem licznie zebrani słuchacze przyięli. — Exemplarz sceny lirycznej *Powstanie Narodu*, o której wyżej doniesiono, nabyć można we wszystkich Księgarniach za gro. 20.

Powitanie. Jeżeli miłe nam iest wspomnienie czynów bohaterskich dopełnionych w poprzednim zawodzie sławy *Sarmackiej*, witaj gałązko rodu ojca Legjonów! witaj Mężu któryś najdalej pod *Kaługę* wdarł się z bronią w ręku, a w odwrocie obok męztwa dowiodł wytrwałość, stanąwszy z uniesionemi orłami w stolicy. Młode pokolenie zagrzane przykładem Twoim, pojdzie chętniej znosić trudy boiów za ojczyznę w powtórnym zawodzie, przekonane, że potomność równie uczci wspomnieniem iego poświęcenie. J w pokoiu służąc ojczyznie na urzędzie zbyt dotkliwym dla każdego uczciwego Obywatela, dowiodłeś tej wytrwałości w cnocie, którą kiedyś odznaczyłeś się w boiu; przezco zjednałeś sobie miłość współobywateli, a u rządu despotycznego prześladowanie i nieufność. Jmie Twoie *Samuel Rożycki*, czytane w Sądzie Sejmowem obok *Łukasińskiego* i *Dobrogojskiego*, pozwól dziś wyiawić na głos znaiących cię i kochaiących Obywateli. Podobnymi Tobie nie pogardzi Warszawa i Polska cała. *Uczeń 3letni Wydzia: Pra: i Admini: Członek Gwardji honorowej Z. K.*

Gazety Berlińskie donoszą, że w *Paryżu* powstało zaburzenie, Lud domagał się, aby obwinieni Ministrowie koniecznie śmiercią zostali ukarani, lecz *Lafaiet* uspokoił wzburzenie umysłów. W gazetach Paryzkich ieszcze niema wzmianki o tem zdarzeniu.

W *Londynie* głoszą następuiącą anegnotę, która miała skłonić Króla Pruskiego do zaięcia się przygotowaniem konstytucji dla swego kraiu. Na wielkim obiedzie danym w *Berlinie*, na który zaproszoną była familja Królew: Królewicz Następca tronu miał wnieść toast następuiący: *Smierć Filipowi Francuzkiemu i Konstytucjonistom Belgickim*, ktoś z gości oświadczył zaraz młodemu kandydatowi despotyzmu, że gdyby nawet Król Ojciec był obecny, nie śmiałby wnieść podobnego toastu. Na te słowa Królewicz uderzył kieliszkiem w głowę śmiałego gościa i mocno go skaleczył; nadto w zapale gniewu zawołał, że gdyby był Królem, wsadziłby do lochu na wieczne więzienie wszystkich Obywateli liberalizmem tchnących. Król dowiedziawszy się o tem zdarzeniu, posłał natychmiast po Jenerała *Gnejsenau* i polecił mu ułożyć plany do konstytucji, któraby zabezpieczyła wiernych iego poddanych od gwałtów, iakiemi się odgrażał Królewicz. Gazeta *Augsburska* nie przytacza tej anegdoty, wspomina iednak że w *Berlinie* nad konstytucją spiesznie pracuią, lecz że przedmiot ten nie Jenerałowi Gnejsenau, ale Ministrowi Stanu Humboltowi iest powierzony.

Z Łukowa.

DO PODLASIAKÓW.

Dalej mężne Podlasiaki!
Do broni i na kulbaki,

Otrząście stal rdzawą kurzem,
Stańcie dla Polski przedmurzem.
Na wolnej ziemi zrodzeni,
Możecież żyć uiarzmieni?
Maciež dziś zapomnieć chwały,
Którą na was Przodki zlały?
Dla Boga i dla Ojczyzny,
Ponieśmy chwalebne blizny!
Waleczny *Kuszel* na przedzie,
Dobrze ku sławie powiedzie,
On wskaże nieprzyiaciele,
I nie spyta iak ich wiele.
Wy zaś piękne *Podlasianki*,
Jak niegdyś mężne *Spartanki*,
Łączcie z nami zapał męzki,
Dajcie w dłoń oręż zwycięzki;
Niech się uczą młodsze syny,
Jak zbierać świetne wawrzyny.— K. H.

W piśmie niedawno z pod prassy wydanem pod tytułem *Rozmowa między dwoma Obywatelami*, na karcie 52 Autor przypisuiąc cierpkość i niewyrozumiałość W. X. Cesarzewicza osobom go otaczaiącym, między niemi zamieścił ś. p. Jenerała Tolińskiego Szefa Sztabu Głównego. Przyiaciele i Osoby bliżej Jenerała tego znaiący, którzy widzieli go poświęcaiącego maiątek swój i osobę w sprawie Narodu, a postępowanie iego w narzuconym Szefostwie Sztabu, znaki za pełne honoru i prawości, za dalekie od pochlebstwa i dworności, a tym bardziej od chęci poburzania Naczelnego Wodza, którego zapały, otwarty, sprawiedliwy i nieugięty Tolińskiego charakter nieraz wstrzymywał; przez to do szacunku siebie zniewalał, przekonali Autora iż powyższe twierdzenie iego na fałszywej opinji oparte było. Jako sumienny obywatel, daleki od chęci szkodzenia komubądźkolwiek uznaiąc ile rzucona fałszywie opinja, szkodliwie a nie zasłużone ściągnąć na rodzinę iego mogłaby skutki, mam sobie za najświętszy obowiązek, twierdzenie to *ad malam informationem* w piśmie rzeczonem zamieszczone odwołać, iakoż niniejszym odwołuie i upraszam osoby dziełko to posiadaiące, aby w niem szacowne imie Tolińskiego, niewłaściwie położone wymazali; tym sposobem pamięć tego Jenerała przez Kollegów i podwładnych szczerze szacowanego, od krzywdzącej w potomności opinji zachowali. ***

DONIESIENIA.

W pałacu Branickiego przy ulicy Nowy Swiat Nr 1245 są do sprzedania para BAŻANTÓW, ktoby takowe życzył sobie nabyć niech się zgłosi do Ogrodnika Maiewskiego.

W domu Nr 1736 przy ulicy Wiejskiej na pierwszem piętrze 11cie Pokoi z 2ma Kuchniami; Górą Piwnicami, Wozownianii i Stajnią razem lub częściami każdego czasu do naięcia. Tamże dwa Pokoie z Kuchnią na drugim piętrze i różne mieszkania w Dziedzieńcu do naięcia.

Podaie do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Effekta iako to: Ksnapy, Krzesła. Kantorek, Łóżko, Szafa, Rygały do Handlu Korzennego, i inne Przedmioty do Szynku należące, własnością Henryka Baustjana będące, tu w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 678 w dniu 5 Stycznia 1831 r. o godzinie 9 z rana za gotowe pieniądze więcej daiącemu niezawodnie odbędzie się. —

Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.

Skradziono SZAL biały, Chuskę białą Bagdacką Batystu łokci 9 Chustek do nosa Batystowych 6, były to rzeczy nieszczęsliwej osoby gdyby kto takowe dostrzegł, niech ie u siebie zatrzyma, i da znać pod Nr 377 przy ulicy Krakowskie Przed: naprzeciw Poczty do Sklepu Ciechanowskiego, za co otrzyma zł: 50 nadgrody.

W Rynku Starego Miasta pod Nr 68 u Agnieszki Madej można dostać PĄCZKÓW dwoiakiego gatunku iedne z Konfiturami kopa zł 6, a Migdałowe kopa zł 8. przez cały przeciąg Karnawału.

Niżej podpisany śmie donieść Polakom Szanownym iż w Rynku Starego miasta na 2m piętrze od frontu Nr 67, iak w przeszłych latach, trudniący się smażeniem PĄCZKOW, smaży także i w tym roku doskonałe z konfiturami, kopa zł. 6, sztuka gro: 3, a to przy prędkiej usłudze. A. Jaworski.

Potrzebny iest UCZEŃ do Drukarni, któryby iuż umiał cokolwiek Zecerstwo. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ W składzie S. Bein przy ulicy Miodowej Nr 486 znajduią się z własnej fabryki różne MATERJE BAWEŁNIANE we wszystkich kolorach a szczególniej karmazynowym, służące na podszewkę do ubiorów iako to: Kitaiu, Dymy, Bard de Kotan na 2 łokcie szeroki, i t. p. oraz Kartonu pod watę za pomierną cenę.

W dniu 22 Grud: r. b. na drodze z Zegrza do Pułtuska zgubioną została z Bryczki WIECZURA maiąca wierzech sukienny iasno nakrapiany zie-

łonkowaty, wilkami podszyty, kto takowe znalazł niech odda do Konduktora Jnżynjera Sucheckiego przy ulicy S Krzyzkiej w Domu Nr 1326 otrzyma stosowną nagrodę.

W czasie rozruchu w dniu 30 Listopada r. b. zgubiono u Sałomona Eiger WEXEL wystawiony przez Szmeril Tenenbaum w dniu 22 Września r. b. na rzecz Jakóba Heitter z Endorsem in Blanco, ostrzega się zatem iżby nikt Wexlu takowego nie nabywał.

Przez przeciąg lat 2ch byłem współcę z Kopolem Ledermanem do różnych Liwerunków, która już ustała od kilku tygodni, w ciągu czasu tego wystawiłem iemu WEXLE na wybrane do tejże spółki pieniądze które wszystkie porachowane zostały, także do tych Wexlów nic niezostałem winien; ostrzegam przeto Publiczność iżby żadnych Wexlów przezemnie wystawionych, od tegoż nie nabywała gdyż do tych nic nie zostałem winien, i nabywaiący sam sobie winien będzie stratę z tąd dla niego wyniknąć mogącą. — Przedmieście Praga. — *Ejzig Schönberg.*

J. P. BERTRAND z PARYŻA ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż wywabia iak najdoskonalej wszelkie PLAMY TŁUSZCZU, Fruktów, z mokrzu Mysz i iakowej bąć natury z wszelkich kolorów sukien iako też i z merynosów, czerkasów, i t. p. niemniej czyści choćby iak najbardziej zatłuszczone kołnierze axamitne, zgoła całą suknię oddą iak nową z igły nie do poznania, odświeżoną, wyczyszczoną i odprasowaną. Mieszka przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Pałacu Tarnowskich Nr 388 w samym tyle w Officynie na pierwszem piętrze.

Zgubioną została TABAKIERKA srebrna, staroświecka, czworograniasta, używana. Łaskawy znalazca, niech raczy oddać do Pana Kelcha Złotnika na Krakowskie Przedmieście na rogu Trębackiej ulicy, za zapłaceniem wartości srebra.

Wydział Górnictwa Kraiowego. — Podaie do publicznej wiadomości, iż na dostawę Węgli kamiennych w kopalni Rządowo-Górniczych w Województwie Krakowskiem Dozorstwie Olkusko Siewierskim pod Będzinem w Niemcach i Dąbrowie położonych, do składu Rządowo Górniczego w Warszawie w iłości 3000 stosów, z których każdy obejmować ma 50 cali wysokości tyleż długości i szerokości, czyli stop kubicznych miary kraiowej 72 1/3 odbędzie się w Biórze Wydziału Górnictwa przez zapieczętowane Deklaracje w dniu 12 Stycznia 1831 r. in minus Licytacja od ustanowionej na pretjum ceny złp: 34 od stosu. Dostawa ta uskutecznić się ma w ciągu żeglugi na Wiśle w roku 1831 każdy zatem chęć podjęcia się takowej Entrepryzy maiący, w terminie wyżej oznaczonym, nadesłać zechce franco zapieczętowaną deklaracją do Bióra Sekretarjatu Wydziału, w ktorem iak również w Biórze Dozorstwa Olkusko Siewierskiego w Dąbrowie, w każdym czasie warunki tej Entrepryzy przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 14 Grudnia 1830 r. — Radca Stanu Naczelnik Wydziału *Hauke.* — Sekretarz Jeneralny *Tomaszewski.*

Jadąc z Brześcia do Warszawy Kamerdyner Jenerała Knoringa na Moście Warszawskim zgubił pakę LISTOW między któremi było i zł: 400 Pieniędzy, które znalazcy ofiaruie aby tylko listy oddał pod Nr 1315 w domu Zrazowskiego.

Postanowiliśmy kilkadziesiąt tuzinów OSTROG z nowego srebra sprzedawać parę po zł! 6 gr: 15, (za cenę stałą) które to stare lub nieco używane odkupuiemy po zł: 4. Te ostrogi są stęplowane H. et Comp: 2 młotki Nr VI. Oprócz tego wyrabiamy iak dotąd, ostrogi kute po zł: 8 parę, polecamy także ŁYŻECZKI do Kawy tuzin od 18 do 24 zł:, Łyżki stołowe tuzin 54 do 72 zł:, Nożów i Widelców para od 9 do 12 zł:. Upraszamy iak najmocniej dawać baczność na nasze stęple fabryczne, ponieważ w pewnych miejscach dostrzeżono posrebrzany mosiądz, który był fałszywie sprzedawany za nowe srebro. — *Henniger et Comp:* Fabryka Nowego Srebra na Krakowskiem Przedmieściu Nr 389 na przeciw Saskiego Placu.

Szanowna Publiczność w poprzednich czasach była zadowoloną z dostarczania oboiej Płci SŁUŻĄCYCH w każdym stopniu exystuiących, iak dawniej tak i teraz oświadczam się z dostarczeniem Służących, których można zapewnić w moim Kantorze przy ulicy Piwnej Nr 108 exystuiącym. —

Jan Blandow.

DONIESIENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

(Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień udzielaią się w Lokalu Bióra na Krakow: Przedmieściu Nr 377 przeciw Poczty.)

(1731) Ktoby miał WIOSKĘ czystą, a choćby nawet obciążoną długiem dla Towarzystwa Kredytowego do oddania w zastaw, raczy nadesłać iej opis.

(1732) KOCZYK lekki w fasonie kiszki z angielskiemi Latarniami, z turtami bardzo gustownemi iest zostawiony w Składach Biòra Jnformacyjnego na sprzedaż za bardzo pomierną cenę.

(1736) KLACZ kasztanowata z długim ogonem młoda, za cenę 35 Dukatów do zbycia.

(1737) Pięć i pół łokci SUKNA granatowego iest do zbycia ze znacznym rabatem.

(1743) Osoba w średnim wieku obeznana tak z zatrudnieniami Gospodarskiemi iak z Fabrykami, życzy się umieścić na RZĄDCĘ Pałacu, PLENIPOTENTA.

(733) TAFLI do podłog półtrzecia cwierciowe do posadzek są do zbycia za pomierną cenę, próby oglądać można w Biórze Jnformacyjnem.

(1735) KLACZ anglizowana, frontowa, kasztanowata, lat 6 maiąca, objeżdżona i do obrotów woyskowych wezwyczaiona iest do zbycia. Ceni się za nią 65 Dukatów.

(1717) Uczeń Szkół tutejszych, życzy zaiąć się KORREPETYCJĄ nauk uczniom klas niższych.

(1702) Urzędnik Kawaler życzyłby podjąć się zarządu Domem za Stancją li tylko.

(1722) Ktoby miał LISTY ZASTAWNE do zbyciat zgłosi się do Biòra Jnformacyjnego.

(1723) Osoby płci żeńskiej uzdatnione do ZARZADU GOSPODARSTWEM, oraz umieiące KRAWIĘCCZYZNĘ i roboty płci swej właściwe, opatrzone w piękne rekomendacje, życzą się umieścić przy gospodarstwie tak miejskiem iako też na wsi.

(1725) KOŃ kasztanowaty anglizowany wierzchowy, iest do sprzedania: adressować się trzeba do W. Wołowskiego Doktora ulica Krak: Przed: Nr 389.

(1726) Usposobieni na RZĄDCÓW Dóbr, WÓJTÓW Gminy i PISARZY, zgłaszaią się o posady, na wsi odpowiednie im usposobieniu.

Podpisany w domu narożnym przy ulicy Dzikiej i Nowolipki pod Nr 2324 mieszkaiący trudni się zakupieniem KONI i KLACZ zdrowych dla Wojska od lat 4ch do 7miu maiących, od 2ch łokci i cali 13 miary Warszawskiej trzymaiących, maiący takowe Konie do sprzedania, raczą się zgłosić do podpisanego a podług ugody natychmiast zapłacone zostaną. — *Grzegorz Bielski.*

KLACZ rassowa ciemno szpakowata Anglizowana maiąca lat 6, wyieżdżona iak najlepiej, nie lękaiąca się ani broni ani wystrzałów, iest do sprzedania w Siedlcach na Poczcie. Oprócz tej Klaczy 2 inne KONIE młode anglizowane są również do sprzedanie za pomierną cenę. Życzący sobie nabycia takowych w każdym momencie na Poczcie w Siedlcach rzeczone konie widzieć może i tam ostateczną decyzją względem ceny otrzyma.

Ostrzeżenie. — W dniu 1 b. m. Służący nazwiskiem Adam Obuchowski wyprowadził gwałtownie z domu narożnego przy Aleiach na Nowym Swiecie Nr 1675 KLACZ wiśniowo-gniadą, lat pięć maiącą, anglizowaną, rosłą, znaki iej są: pęcina na prawej zadniej nodze biała, i strzałka na czole. Ktoby o Klaczy tej posiadał wiadomość, niech raczy dać znać do Właściciela domu rzeczonego a 200 Złotych odbierze nagrody. Ostrzega się iednak posiadaiącego że Klacz ta została skradzioną, że iest starannie szukaną, i że za dostrzeżeniem odebraną będzi, pod Nrem tym można widzieć dwa wierzchowe KONIE do przedania. — *Baracz.*

Ktoby chciał nabyć 1) KOCZ zupełnie dobry prawie nowy, lekki i lekko niosący z dwoma Walizkmi. 2) dwie KLACZE miernego wzrostu, piękne, młode i zdrowe, 3) dwa CHOMONTA Ruskie prawie nowe, bardzo porządne, czyli razem Poiazd kompletny z zaprzęgą takąż, za cenę stałą Sto Dwadzieścia Pięć Czerwonych Złotych w złocie ważnem Hollenderskiem; niech się zgłosi do Stachniewlcza fabrykanta Poiazdów w domu Lana czyli pod Nr 470 przy ulicy Senatorskiej na przeciw Reformatów mieszkaiącego.

KONIA gniadego wierzchowego, anglezowanego, rosłego, lat 8 maiącego, z Siodłem używanem roboty Gepparta i Munsztukiem. Wzywa się przywłaściciela cudzej własności, na teraz z pobytu niewiadomego, aby tegoż Konia niezwłocznie odesłał, w przeciwnym razie wyśledzony i zmuszony do tego zostanie. Koń ten bez żadnej odmiany łatwy iest do poznania, po wytartym znacznie ogonie po tem że trąciwszy go w przednie nogi, wyciąga ie na przód. Ktoby dał o nim wiadomość do Murgrabiego Banku, otrzyma nagrodę.

Para KONI rosłych, karych, ieden w ośmiu drugi w pięciu latach obadwa zdrowe, są do sprzedania; widzieć ię można w Stajni Pałacu Raczyńskich przy ulicy Długiej, właściciel mieszka na 1m piętrze.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś *Niezgody Domowe*, *Panna Pułkownik*, *Nowy Teatr.* Jutro 2 raz *Akademik*; 3 raz *Kościuszko.*